

# 24 grudnia

## Wiara

### Święty Mikołaj



Ho, ho, ho, moja droga Haniu!

Piszę do Ciebie, siedząc w swoim starym, skrzypiącym fotelu. W kominku wesóło trzaska ogień, a w powietrzu unosi się zapach igliwia i korzennych ciasteczek mojej ukochanej żony. Za kilka chwil wyruszę w swoją coroczną podróż, ale zanim to nastąpi, chcę zdradzić ci największą tajemnicę.

Przez cały grudzień byłaś świadkiem niezwykłych wydarzeń. Widziałaś, jak z chaosu i strachu rodzi się nadzieja. Obserwowałaś, jak elfy z dwóch końców świata, tak różne od siebie, jednoczą siły, by uratować naszą wspólną, wielką magię. Okazało się, że kluczem do tego cudu był prastary elfi przepis. Przepis na magię wielkich czynów, który nieświadomie składaliśmy kawałek po kawałku przez cały ten miesiąc. To on jest sekretem równowagi świata.

*Na dzień serca ułóż starą **TRADYCJĘ**, przykryj ją okruchami cennej **PAMIĘCI**. Zalej wszystko domowym **CIEPŁEM**, dodaj garść serdecznej **BLISKOŚCI**. Wsyp **RADOŚĆ**, wrzuć całą **RÓŻNORODNOŚĆ**, a niech **AKCEPTACJA** będzie przyprawą, co w jedną, wielką **WSPÓLNOTE** was splata. Mieszaj powoli szczerą **ROZMOWĄ**, dodaj złotą iskrę **TWÓRCZOŚCI**. A gdy zwątpienie stanie u progu, dopraw szczyptą **ODWAGI** i garścią **NADZIEI**. Niech bąbelki **HUMORU** musują wesóło, ostódź całość cichą **WDZIĘCZNOŚCIĄ**. Otul potrawę miękką **WRAŻLIWOŚCIĄ** i dorzuć jedno najskrytsze **MARZENIE**. Pozwól, by świeże **ODKRYCIE** spotkało się z **WIEDZĄ** przodków, niech śmiała **INNOWACJA***

# 24 grudnia

*zatańczy w idealnej **HARMONII**. Wtedy, w poczuciu wzajemnego **ZAUFANIA**, narodzi się najprawdziwszy **CUD**. Podawaj go na tacy **AUTENTYCZNOŚCI**, bo wystarczy tylko odrobina **WIARY**.*

To niezwykle silne zaklęcie, Haniu. I to jest prawda elfów.

Ale istnieje i druga prawda. Drugi przepis. Nie znajdziesz go w naszych księgach. Jest szeptany z pokolenia na pokolenie w ludzkich domach. To przepis na magię o wiele cichszą, ale równie potężną. Magię jednego wieczoru. Magię wigilijnego stołu. Brzmi on tak:

*Potrzebna będzie **tyżeczka ciszy** z samego świtu i **sznurek światła** urwany z okna sąsiadów\*. Weź **skórkę pomarańczy** naszpikowaną goździkami i **odrobinę śniegu** – a gdy go brak, wystarczy biała kartka. Weź **dwie dłonie**, które pamiętają inne dłonie, i **ułamek opłatka** z zapasem dla spóźnionych.*

*Dodaj **płatki cierpliwości** nietopiony w pośpiechu i **garść śmiechu**, który nie kpi. Weź **miarękę prostych słów**: przepraszam, dziękuję, zostań, i **dwie krople przełamania**, by zadzwonić najpierw. Weź **puste nakrycie** dla nieobecnych i zbłąkanych oraz **nutę kolędy**, którą zna Twoje serce.*

*Jak to przygotować? W dużej misce serca rozpuść ciszę w ciepłe i pozwól jej wyrosnąć pod pierwszą gwiazdą. Upiecz w świetle rozmowy i podawaj na talerzu obecności, koniecznie z miejscem dla tego, kto „nie jest głodny”. A na koniec ułam wiary i podziel się nią jak chlebem.*

\*Zgodnie z regulaminem Bieguna Północnego, paragraf 3, ustęp 2, „sznurek światła” to poetyckie określenie na ciepłe uczucia płynące z przyjaźni międzysąsiedzkiej. Jako elf odpowiedzialny za utrzymanie ładu, absolutnie odradzam niszczenie jakichkolwiek ozdób świątecznych! (Elf Pilnujek)



# 24 grudnia

Widzisz, Haniu, elfy ratują magię świąt, ale to Wy, ludzie, każdego roku przy jednym stole tworzycie magię, dla której ten świat warto ratować.

Twój rysunek, na którym odpoczywam na plaży, noszę w kieszeni płaszcza. Obiecuję, że spojrzę na niego, przelatując dziś nad Twoim miastem, i uśmiechnę się do Ciebie. Nasza przyjaźń nie kończy się z grudniem. Będę czekał na Twoje listy.

Wesołych Świąt, moja mała, wielka Przyjaciółko.

*Twój Święty Mikołaj*